



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

07

kwietnia 2018

sobota

18:00

NFM, Sala Czerwona

Niedźwiedzia symfonia

Joseph Swensen – dyrygent
Roman Rabinovich – fortepian
NFM Orkiestra Leopoldinum

Program:

Joseph Haydn (1732–1809)

Symfonia C-dur nr 82 „Niedźwiedź” Hob. I:82 [22']

I Vivace assai

II Allegretto

III Menuet

IV Finale: Vivace

Koncert fortepianowy D-dur Hob. XVIII:11 [20']

I Vivace

II Un poco adagio

III Rondo all'ungarese: Allegro assai

Ludwig van Beethoven (1770–1827) *IV Symfonia B-dur op. 60 [35']*

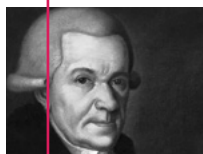
I Adagio – Allegro vivace

II Adagio

III Menuetto: Allegro vivace

IV Allegro ma non troppo

Kilka lat temu Roman Rabinovich zilustrował cykl kompozycji Josepha Haydna – po raz pierwszy jego szkice zostały zaprezentowane podczas Lammermuir Festival w Szkocji. Ostatnio na ich podstawie stworzył animację pt. *Moje wymyślone spotkanie z Haydnem*, która zostanie pokazana podczas dzisiejszego koncertu. Rzadka to okazja, aby melomani poznali pełną humoru, twórczą drogę artysty w spotkaniu z muzyką Haydna.



J. Haydn



L. van Beethoven

OMÓWIENIE

Joseph Swensen

Związek między twórczością Josepha Haydna i Ludwiga van Beethovena fascynuje mnie od wielu lat. To, że Haydn w jakiś sposób przygotowuje świat dla Beethovena, jest dla mnie najwspanialszym przykładem nie tylko tego, jak klasycyzm staje się romantyzmem, lecz także tego, jak stary świat staje się nowoczesny. Muzyka Haydna jest uosobieniem klasycyzmu. Jest czystą reprezentacją transcendentnego ideału. Ten hierarchiczny idealizm nie różni się bardzo od struktury, na której oparto feudalne społeczeństwo europejskie. Oczywiście burzliwe rewolucje w Ameryce i Francji zmieniły to wszystko na zawsze. Nowy świat zastąpił pionową hierarchię i transcendentny idealizm celebracją jednostki na planie bardziej horyzontalnym! Nagle ludzie byli „stworzeni jako równi sobie”, artyści zaś znaleźli się w sytuacji, w której nigdy wcześniej nie byli, w której ich celem stało się „wyrażanie siebie”. Beethoven, zaczynając od swojej „Eroiki”, wprowadził nas w tę nowoczesną erę, a dla mnie to jest ta era, w której nadal żyjemy. Nasz świat coraz bardziej zajmuje się autobiografią. Technologie takie jak Facebook i Instagram sprawiają, że każdy człowiek na świecie może być artystą „romantycznym”, wyraża samego siebie, po prostu dzieląc się swoimi selfie za pomocą iPhone’a. Beethoven nigdy by nie przypuszczał, że jego „rewolucja” może doprowadzić muzykę do miejsca, w którym się obecnie znajdujemy.

Innym fascynującym aspektem muzyki Haydna i Beethovena jest różne podejście obu kompozytorów do maszyn. Muzyka Haydna zawiera wiele odniesień do technologii mechanicznej. Jego *Symfonia D-dur* nr 101 „Zegarowa” jest tego najbardziej oczywistym przykładem. Odniesienia do maszyn u Haydna są zawsze dobrodrotliwe i pełne optymizmu. Kompozytor wydaje się akceptować i celebrować dźwięk maszyn (słyszanych głównie w jego akompaniamentach), po prostu zachęcając urządzenia do wywierania wpływu na jego muzykę. Beethoven robi odwrotnie. Dla niego relacja między człowiekiem a maszyną jest konkurencją przeciwieństw. Przykładem tego może być wolna część IV *Symfonii*. Mechaniczny i bezwzględny, powtarzający się motyw – grany najpierw przez drugie skrzypce w pierwszym takcie – został skonstruowany z jedną z najczulszych, pełnych współczucia i miłości fraz, jakie Beethoven kiedykolwiek napisał, melodią graną przez pierwsze skrzypce chwilę później. Te kontrastujące i rywalizujące ze sobą światy człowieka i maszyny słyszymy w trakcie całej części wolnej, a każda ze stron trzyma się mocno, lecz

spokojnie, własnej argumentacji. Beethoven w tym dziele jawi się po raz kolejny jako człowiek współczesny. Przewiduje rosnącą złożoność relacji człowieka z maszyną. Nie wydaje się ani optymistą, ani pesymistą. Ale czy byłby w stanie wyobrazić sobie sztuczną inteligencję?

Symfonia C-dur nr 82 „Niedźwiedź” Haydna została ukończona w 1786 r. i jest ostatnią w serii sześciu symfonii zamówionych przez Le Concert de la Loge Olympique, popularną wówczas w Paryżu serię koncertów abonamentowych. Przydomek „Niedźwiedź” nie został nadany przez kompozytora. Najprawdopodobniej odnosi się do dźwięków w ostatniej części, które przypominają dudy, co dla niektórych brzmiało jak rodzaj muzyki tradycyjnie towarzyszącej tańcącemu niedźwiedziowi. Kilka lat przed napisaniem *Symfonii C-dur* nr 82 Haydn ukończył swój słynny *Koncert fortepianowy D-dur*. Podobnie jak setki innych dzieł kompozytora, jest to jedyna w swoim rodzaju eksploracja pozornie nieskończonych permutacji możliwych mimo ograniczeń klasycznej formy allegro sonatowego. Sercem utworu jest prosta i poetycka druga część, ale finał jest ekstrawagantką i zabawnym grymasem, w którym Haydn zacytował bośniacko-dalmacki taniec ludowy kolo, osiągając w ten sposób znakomity efekt. Cztery lata po napisaniu *Symfonii C-dur* nr 82 Haydn został nauczycielem kompozycji Beethovena. Młody Beethoven, który bez należytego szacunku twierdził potem, że „niczego się nie nauczył od Haydna”, najwyraźniej był pod ogromnym wpływem starego mistrza. Doskonałym tego przykładem jest jego IV *Symfonia*. Beethoven skomponował ją latem 1806 r. – ukończył dzieło w ciągu zaledwie miesiąca, gdy jednocześnie pracował nad IV *Koncertem fortepianowym*. Dla mnie jest to naprawdę genialny i zachwycający utwór i muszę przyznać, że ze wszystkich symfonii Beethovena *Czwartą* dyryguję najchętniej.

Po raz pierwszy usłyszałem Romana Rabinovicha w 2007 r. podczas Music at Menlo Chamber Music Festival w Dolinie Krzemowej w Kalifornii. Byłem pod wrażeniem jego gry, od razu zaintrygował mnie zarówno jako muzyk, jak i człowiek. Kiedy odkryłem, że jest on także, podobnie jak Bach i Beethoven, mistrzem improwizacji, umiejętności prawie całkowicie zapomnianej przez współczesnych muzyków klasycznych, zrozumiałem, że jest absolutnie konieczne, bym zaczął pracować z nim pewnego dnia nad utworami z klasycznego repertuaru koncertowego, w których artysta improwizuje wszystkie kadencje. Nasz dzisiejszy koncert jest jednym z owoców tej współpracy. Roman jest też fascynującym i wyjątko-

wym artystą sztuk wizualnych. Podczas koncertu w Narodowym Forum Muzyki zaprezentuje swoją najnowszą pracę animowaną, do której stworzenia zainspirował go program dzisiejszego wieczoru.



Joseph Swensen, fot. Łukasz Rajchert

Joseph Swensen

Joseph Swensen pochodzi z rodziny o korzeniach norwesko-japońskich. Jest profesorem na Indiana University Jacobs School of Music i wykładowcą Królewskiego Konserwatorium w Szkocji. Współpracuje na stałe z takimi orkiestrami, jak Scottish Chamber Orchestra, Orquesta Ciudad de Granada oraz Northwest Sinfonietta, a ponadto z Malmö Opera, Orchestre National du Capitole de Toulouse, Orchestre National Bordeaux Aquitaine, London Mozart Players i Orquesta Sinfónica do Porto Casa da Música. Występował na Mozart Festival w Nowym Jorku, Tanglewood Music Festival, Ravinia Festival oraz BBC Proms. Koncertuje też jako solista (skrzypce) i kameralista (z pianistą J. Kahanem oraz w trio fortepianowym Kahane-SwensenBrey z wiolonczelistą C. Breyem). Skomponował takie utwory, jak *Mantram* na orkiestrę smyczkową, *Latif* na wiolonczelę solo z zespołem kameralnym, *Shizue* na shakuhachi i orkiestrę oraz *Sinfonia concertante* na róg i orkiestrę.

Roman Rabinovich

Urodzony w Taszkencie artysta w 1994 r. wyemigrował z rodziną do Izraela. Tam rozpoczął studia u I. Vishnevitsky i A. Vardiego. Następnie ukończył Curtis Institute of Music (w klasie S. Lipkina) i Juilliard School (u R. McDonalda). Jest laureatem głównej nagrody w XII Międzynarodowym Mistrzowskim Konkursie Pianistycznym im. A. Rubinsteina w 2008 r. Występował w Europie i Stanach Zjednoczonych; koncertował m.in. w takich salach, jak

Gewandhaus w Lipsku, Wigmore Hall w Londynie, Carnegie Hall i Lincoln Center w Nowym Jorku, Sala Wielka Konserwatorium w Moskwie, Cité de la Musique w Paryżu i Millennium Stage of Kennedy Center w Waszyngtonie. Artysta uczestniczył w festiwalach muzycznych w Lucernie i Davos, a także w Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym Praska Wiosna, Klavier-Festival Ruhr, Marlboro Music Festival i Festspiele Mecklenburg-Vorpommern. Jako peten pasji kameralista jest stałym gościem ChamberFest Cleveland. W sezonie 2017/2018 artysta debiutuje z Royal Scottish National Orchestra i sir R. Norringtonem, a także z NFM Orkiestrą Leopoldinum, Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii im. M. Karłowicza w Szczecinie, Radomską Orkiestrą Kameralną oraz z The Symphonia Boca Raton pod dyktando J. Judy. Jego partnerzy kameraliści w sezonie 2017/2018 to L. Ferschtman, T. Lark i Ying Quartet. Pianista weźmie także udział w Chamber Music Festival of the Liszt Academy, na którym zagra z M. Perényim, A. Sitkovetskim, M.-E. Hecker i R. Vlatkovićem. Jako rezydent Lammermuir Festival w Szkocji we wrześniu 2016 r. zaprezentował projekt „Haydn Marathon”, podczas którego wykonał 25 sonat J. Haydna w ciągu 5 dni. Wydarzenie to jest częścią nieustającej eksploracji przez tego artystę muzyki fortepianowej Haydna – w ciągu dwóch lat wykonał komplet jego sonat w Tel Awiwie. Roman Rabinovich jest również utalentowanym artystą sztuk wizualnych i często ilustruje swoje programy własną twórczością.



Roman Rabinovich, fot. Balázs Böröcz



Roman Rabinovich *Four Hands with Haydn*

Organizator:

NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:

Sponsorzy:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

